

Dr Ewa Zielińska

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 13.12.22	Znak: mail
Ref: 14.12.22	Zał: papier

Warszawa, 13 grudnia 2022 roku

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Wojciech Kriegseisen
Przewodniczący Rady Naukowej
Instytutu Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla w
Warszawie

OŚWIADCZENIE O WYCOFANIU
WNIOSKU O PRZEPROWADZENIE POSTĘPOWANIA HABILITACYJNEGO

oraz

WNIOSEK O UMORZENIE POSTĘPOWANIA HABILITACYJNEGO

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Członkowie Rady Naukowej IH PAN

Niniejszym cofam wniosek z dnia 6 maja 2022 roku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia, w wyniku którego przez Radę Doskonałości Naukowej zostało wszczęte powyższe postępowanie, a wniosek uzyskał sygnaturę Z1.400.38.2022.

Jednocześnie na podstawie art. 105 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2022 roku, poz. 2000) oraz art. 220 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz.U. z 2022 roku, poz. 574), wnoszę o umorzenie wskazanego postępowania z uwagi na fakt, iż wskutek złożonego oświadczenia o wycofaniu wniosku stało się ono bezprzedmiotowe.

Powodem wycofania przeze mnie wniosku habilitacyjnego jest negatywna ocena mojego dorobku naukowego przez dwóch recenzentów: prof. Adama Perlakowskiego i prof. Andrzeja Stroynowskiego.

Chciałabym jednak zaznaczyć, że uważam obie te recenzje za niesprawiedliwe, ponieważ **pomijają one ocenę wartości naukowej tego, co traktuję jako swoje zasadnicze naukowe osiągnięcie**. Chodzi o edycję źródłową, którą zgłosiłam jako podstawę habilitacji (*Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1776)*, Warszawa 2020) oraz o wcześniej wydane cztery tomy edycji, których byłam współwydawcą: *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli. 1780*, Warszawa 2012, (współwydawca, Adam Danilczyk), *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli. 1781*,

Warszawa 2015 (współwydawca Adam Danilczyk), *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta. Augustyn Deboli. 1782*, Warszawa 2017 (współwydawca Adam Danilczyk), *Entretiens du roi Stanislas Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1773-1775)*, Warszawa 2017 (współwydawca Dorota Dukwicz). **Edycje te obejmują w sumie ok. 2 tys. stron**, w tym ok. 150 stron wstępów w języku polskim.

Ponadto opublikowałam 6 artykułów naukowych (dwa ukazały się w druku po złożeniu wniosku). Ich ocenę tu pominię, ponieważ stanowią one margines moich naukowych dokonań w porównaniu z edytorstwem.

Pomimo tego **pięciu tomom wspomnianych wyżej edycji źródłowych prof. Perłakowski poświęcił w swej recenzji 3,5 strony, zaś omówieniu 6 artykułów – 8,5 strony. Prof. Stroynowski omówił pięć tomów edycji na 5 stronach, a artykuły na 8 stronach.**

Ocena edycji, którą zgłosiłam jako podstawę publikacji, zajmuje u prof. Perłakowskiego 42 wiersze, z których 34 odnoszą się do wstępu. Omówiłam tam istotę rosyjskich celów wobec Polski w roku, którego dotyczy edycja źródłowa. Po wskazaniu bazy źródłowej i streszczeniu moich rozważań Recenzent uznał, że „Tok narracji przyjęty przez Habilitantkę nie budzi wątpliwości, natomiast w oczy rzuca się brak podsumowania tego, o czym pisała” (s. 5). W ocenie znalazło się jeszcze zdanie, że edytorka „w większości skorzystała z wypracowanego wcześniej – wraz z D. Dukwicz – modelu wydawania tego typu źródeł” i zapewnienie, że Recenzent „nie czyni z tego Habilitantce zarzutu”.

W recenzji prof. Perłakowskiego nie znalazło się ani jedno zdanie o podstawowym czynniku decydującym o jakości edycji naukowej – poprawności odczytu i zapisu samego tekstu źródłowego. Literówki, które Recenzent tropił opiniując artykuły, tu nie zostały wskazane. Nie interesowała go także jakość indeksu osób, elementu ważnego w edycjach tego rodzaju źródeł. I – co uderzające – prof. Perłakowski ani słowa nie napisał o znaczeniu edycji dla nauki.

Prof. Stroynowski edycję, stanowiącą podstawę przewodu habilitacyjnego, omówił na prawie 3 stronach. Stwierdziwszy, że jej układ „powielił rozwiązania” z poprzedniego tomu *Entretiens*, wydanego wraz z D. Dukwicz, krytycznie odniósł się do tego, iż w sprawie dalszorzędnych zasad edycji odesłano czytelnika do tomu wcześniejszego. **A przecież taki zabieg jest stosowany w wydawnictwach seryjnych.** Recenzent lwiał część uwag – 2,5 strony – poświęcił omówieniu znajdującego się we wstępie opracowania o istocie rosyjskich celów wobec Polski w 1776 r. (s. 14-17), na ogół zgadzając się z ocenami, które w nim zawarłam. Dziwi więc zarzut luk w literaturze i „niechętnego odwoływania się” do niej (s. 15) oraz uznanie, że „również baza źródłowa [...] nie budzi satysfakcji”, choć w tym miejscu Recenzent dla większej wiarygodności sformułowanej przez siebie oceny mógłby pokusić się o wskazanie owych braków (s. 16). Polemizując (dopiero po tym) z pewnymi stwierdzeniami studium, Recenzent m.in. zarzuca mi błędne podanie imienia generała „Romaniuka” (czyniąc błąd w nazwisku), rzekomo określonego jako „Aram” (de facto w *Entretiens* jest poprawnie – Avram Romanus) i brak podsumowania wywodów długiego tekstu (s. 17).

W recenzji edycji, stanowiącej podstawę wniosku o habilitację, prof. Stroynowski, podobnie jak prof. Perłakowski, **ani słowem nie odniósł się do kwestii poprawności odczytu i zapisu samego tekstu źródłowego. I jego również nie interesowała jakość indeksu osób. Wreszcie – co równie ważne – podobnie jak prof. Perłakowski ani słowa nie napisał o znaczeniu edycji dla nauki.**

Podobnie rzecz się ma z czterema pozostałymi publikacjami źródłowymi, których jestem współedytorką. W wypadku tomu *Entretiens* za lata 1773-1775, który wydałam wraz z D.

Dukwicz, prof. Perłakowski (w 24 wierszach) ocenił jedynie polskie partie owej edycji. Zamieścił streszczenie wstępu edytorskiego, pochwalił to, że „czytelnik [...] np. nierozumiejący języka francuskiego, otrzymuje regesty każdej rozmowy” po polsku (nie dostrzegając, że są to komentarze do źródła, a nie regesty), ponownie nie zainteresował się jakością indeksu, a przede wszystkim znów **ani słowem nie odniósł się do poprawności oddania samego tekstu źródłowego i znaczenia edycji dla nauki.**

Edycję tomu *Entretiens* wydane go przeze mnie i D. Dukwicz prof. Stroynowski wyłącznie chwali (s. 13), wysoko oceniając zarówno wstęp, jak i komentarze załączone „do każdego dokumentu” (de facto zapisu rozmów). Kończy wywody opinią, że „jest to wydawnictwo służące czytelnikowi” (s. 14). Niestety **i tym razem ani słowa nie pisze Recenzent o poprawności odczytu i zapisu samego tekstu źródłowego. Indeks osób chwali jedynie z racji uwzględnienia w nim oboczności nazwisk, o adekwatności indeksu w stosunku do tekstu milczy. Wreszcie – co równie ważne – ani słowem nie wypowiada się na temat znaczenia edycji dla nauki.**

Trzy tomy korespondencji Stanisława Augusta z Debolim omówili obaj Recenzenci, poświęcając im każdy prawie po dwie strony. Prof. Perłakowski zrelacjonował krótko strukturę wstępu do t. I, dał dwa obszerne cytaty, w których wydawcy (współedytorem jest A. Danilczyk) uzasadniają brak identyfikacji osób występujących w źródle tylko z tytułem oraz brak przypisów rzeczowych, wyraził pretensje z powodu pominięcia w edycji regestów w języku polskim oraz załączników źródłowych. Prof. Stroynowski nieco szerzej omówił wstęp, czasem polemizując z ujęciem wydawców, podobnie jak poprzednik upomniął się o regesty po polsku, wskazał brak identyfikacji osób występujących w źródle bez nazwiska, za niezbędne uznał brakujące przypisy do wydarzeń, dostrzegł, że wbrew deklaracjom wstępu indeks osób nie jest rozbudowany, po czym konkludował, że „Pomimo tych braków sama edycja korespondencji królewskiej z Debolim ma głębokie uzasadnienie, gdyż ułatwia korzystanie z niej” bez kłopotów z odcyfrowywaniem mało czytelnej ręki króla. Trudno to uzasadnienie uznać za wystarczające dla oceny naukowej przydatności opiniowanego wydawnictwa.

W wypadku identyfikacji osób pretensję Recenzentów uznaję za słuszną. Rezygnacji z innych przypisów rzeczowych (do wydarzeń) nadal bym broniła, gdyż to właśnie ta korespondencja jest naszym podstawowym i w lwiej części jedynym informatorem o faktach. W przeciwieństwie do zapisów w *Entretiens*, problemy państwa są w korespondencji szeroko rozwijane, by Deboli, polski dyplomata w Petersburgu, mógł je w pełni zrozumieć. Publikacja załączników jest postulatem od dawna przez tradycję historiograficzną odrzuconym (B. Dembiński, *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego podziału Polski, Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen*, korespondencja polityczna Katarzyny II w SIRIO), gdyż często są znacznie obszerniejsze niż depesze. Regesty polskie uważam za zbędne – badacze XVIII w. język francuski znać muszą. W obu recenzjach uderza **brak słowa o poprawności oddania samego tekstu źródłowego. I – co równie ważne – w recenzji prof. Perłakowskiego nie ma nic o znaczeniu edycji dla nauki, w recenzji prof. Stroynowskiego tylko взгляд najbardziej formalny.** Uważam więc, że **de facto także korespondencja Stanisława Augusta z Augustynem Debolim nie została zrecenzowana z punktu widzenia jej wartości dla nauki.**

Skoro ani prof. Perłakowski, ani prof. Stroynowski nie dokonali oceny najważniejszych elementów tego, co uważam za swój wkład w naukę – edycji jednego tomu i współedycji czterech tomów ważnych źródeł, to **na jakiej podstawie prof. Perłakowski stwierdził, że uznaje mój dorobek naukowy za „zarówno niewystarczający pod względem ilościowym jak i w wielu przypadkach wzbudzający wątpliwości pod względem poziomu naukowego”** (s. 15)?

I na jakiej podstawie prof. Stroynowski konkludował, że mój naukowy dorobek „nie spełnia warunków ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W szczególności dotyczy to zapisów. art. 219, ust. 1 o dorobku, stanowiącym znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny i posiadaniem [sic] monografii naukowej (taką w moim przekonaniu nie jest edycja jednego tomu *Entretiens*)” (s. 17)

Konkluzję tę poprzedziła krytyczna sumaryczna ocena przez prof. Stroynowskiego moich artykułów, a po niej stwierdzenie, że „Żadna z ocenianych prac, łącznie ze wskazaną jako podstawa wniosku habilitacyjnego, nie ma charakteru syntezy i **nie stanowi istotnego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej historii**” (s. 17).

Prof. Perłakowski przed ostateczną konkluzją akcentował m. in. „niewielką orientację Habilitantki w zasobach archiwalnych oraz bibliotecznych zarówno w kraju jak i zagranicą”, a wymieniając archiwalia i rękopiśmienne zbiory bibliotek, które spożytkowywałam, wyliczał, że „Autorka wykorzystała z nich wyłącznie pojedyncze sygnatury. Czy wykorzystanie w swojej dotychczasowej pracy badawczej zaledwie kilkunastu sygnatur rękopiśmiennych – pytał dalej – potwierdza kwalifikację bycia samodzielnym pracownikiem naukowym? Moim zdaniem nie” (s. 15).

Cóż, wykaz rękopisów wykorzystanych w samych tylko tomie *Entretiens*, wydanym przeze mnie samodzielnie, obejmuje w bibliografii 27 rękopisów¹, w tomie wydanym wraz z D. Dukwicz dwa z nich się powtarzają, numerów pozostałych kodeksów czy poszytów w bibliografii tego tomu jest 31².

Łączę wyrazy szacunku

Ewa Zielińska

¹ Arhiv Vnešnej Politiki Rossijskoj Imperii, Moskwa, fond 79 (Snošeniâ Rossii s Pol'shej), opis' 6, nr 1080, 1081, 1082, 1085, 1088; fond 80 (Varšavskaâ Missiâ), opis' 1, nr 1350; AGAD w Warszawie, Arch. Królestwa Polskiego 23, 24, 61, 62; Arch. Publiczne Potockich 90, 91, 310, 313/12; Zbiór Popielów 113, 172, 235; B. Czart. rkp. 654, 672, 674, 690, 716; BPAU-PANKr rkp. 565, 1157, 1649; B. BOssolińskich we Wrocławiu, rkp. 596/I, 6851.

² Arhiv Vnešnej Politiki Rossijskoj Imperii, Moskwa, fond 79 (Snošeniâ Rossii s Pol'shej), opis' 6, nr 1035, 1036, 1037, 1038, 1042, 1043, 1044, 1045, 1051, 1052, 1054, 1055, 1067; fond 80 (Varšavskaâ Missiâ), opis' 1, nr 1272; AGAD w Warszawie, Arch. Koronne Warszawskie, Russica, nr 57/33; Arch. Królestwa Polskiego, pudło 90 oraz nr 23 (ten nr także w *Entretiens* 1776); Metryka Kor., Sigillata nr 32, 33; Zbiór Popielów nr 82, 86, 312, 320, 329; B. Czart. Kraków rkp. 652, 798, 799, 939, 961; B. Jagiell. rkp. Materiały W. Konopczyńskiego, przybytki 92/61; BPAU-PANKr rkp. 320, 1648, 1649 (ten nr także w *Entretiens* 1776).